

MUZYKA

I ŚPIEW



Nr. 3.

Kraków, dnia 1 Sierpnia 1912 r.

Rok I.

WYCHODZI OKOŁO 1-go i 15-go KAŻDEGO MIESIĄCA. — PRENUMERATA ROCZNA KOR. 6'—, PÓŁROCZNA KOR. 3'—.

ADRES WYDAWNICTWA: ROMAN FERREK, KRAKÓW, DRUKARNIA »CZASU« UL. ŚW. TOMASZA 32.

Na odpowiedź listową należy załączyć markę za 10 hal., inaczej odpowiedź umieszczoną będzie w rubryce »Odpowiedzi Redakcyi«.

Listów nieopłaconych nie przyjmuje się. — Cena ogłoszenia jednorazowo wynosi 40 hal. za wiersz petitowy jednoszpaltowy.

Świątynia Pańska...

Świątynia Pańska w półmroku ginie —
Cisza... zaledwie słyhać głucho westchnienie,
Albo modlitwę drżącą, co płynie
Przed tron Chrystusa, który zbawienie
Dać może...

Na czarnym krzyżu Chrystus bieleje;
A wieczna lampka Twarz Mu oświeca,
W której bezbrzeżna miłość widnieje,
Którą od wieków ludziom przyświeca
I grzeje...

O tej miłości użyjcz nam Chryste!
Tej wielkiej, świętej — a równie cichej!
By miłowało w nas serce czyste...
Wiecznie prawdziwie!...

Która zapala ogień wieczyste —
Daj Chryste!...

Józef Karbowski art. dram.

W myśl uchwały Komitetu Redakcyjnego dwutygodnika organistowskiego »Muzyka i Śpiew« rozpisuje się niniejszem

Konkurs o nagrody honorowe

za najpiękniejsze i najlepsze skomponowanie melodyj na jeden lub dwa głosy z organem, w stylu poważnym kościelnym, do słów Szambelana Dra Kazimierza Lubeckiego: Pieśń do Matki Boskiej »Lilio Biała« i Pieśń do Hostyi. — Pieśni te zamieszczone zostały w numerze I-szym dwutygodnika »Muzyka i Śpiew«.

Udzielone zostaną Nagrody: pierwsza i druga Dyplomy honorowe — dalsze Nagrody: Zaszczytne uznania i wzmianki.

Nagrody te, opatrzone podpisami sędziów konkursu, otrzymają autorzy nagrodzonych prac wraz z upominkiem w postaci jednego z dzieł literatury muzycznej. — Dyplom taki stanowić będzie rodzaj świadectwa uzdolnienia z zakresu wiadomości kompozycyjnych i będzie dowodem o pracy autora nad podniesieniem Muzyki kościelnej.

Termin nadsyłania prac pod adresem Wydawnictwa upływa dnia 15 Października 1912.

Prace nagrodzone pozostają własnością autora, jednak Komitet Redakcyjny zastrzega sobie jednorazowe opublikowanie nagrodzonych prac i załączenie ich jako bezpłatny dodatek dla prenumeratorów dwutygodnika »Muzyka i Śpiew«. Udział w konkursie brać mogą tylko prenumeratorzy naszego pisma.

Muzyka kościelna wojskowa.

Jeśli poruszamy od czasu do czasu w piśmiach sprawę muzyki kościelnej, to dlatego tylko ażeby przypomnieć że istnieją przepisy nie pozwalające ujmowania powagi i świętości kościołowi, wykonywaniem w czasie nabożeństw utworów nieodpowiednich, niekościelnych lub teatralnych.

Jednych pragniemy naprowadzić na drogę prawdziwej muzyki kościelnej, drugich zaś sprowadzić z tych wyżyn artystyczno-operowych zakazanych i nie licujących z powagą kościoła. Do rzędu takiej artystyczno operowej muzyki kościelnej należą produkcje muzyk wojskowych wykonywane w czasie nabożeństwa wojskowego.

Oprócz Heydena »Z pokorą« i »Ciebie Boże chwalimy« słyszymy różne produkcje nie mające nic wspólnego z kościołem i nabożeństwem. Czasem zdaje się że jesteśmy na »Platzmusik« lub koncercie ogrodowym; słysząc np. »Cavallerię Rusticana«, »Aidę«, »Wolnego strzelca«, »Martę«, »Fausta« i t. p. lub »Abendlied« i »Träumerei«, barkarole i kołysanki. Wszystko to dobre i piękne, ale nie dla kościoła. Nie bierzemy tu pod rozwagę pieśni obcych narodowości i ich wyboru, bo one być mogą sprzeczne z naszymi przekonaniami, ale śmiało twierdzić możemy, że żołnierze Polacy chętnieby zaśpiewali »Serdeczna Matko«, »Kto się w Opiekę«, pieśń Postną, Wielkanocną lub Kolędę, co z pewnością przyczyniłoby się do przyzwoitszego zachowania się ich w kościele.

Gdyby nawet nie śpiewali, to muzyka grając znane pieśni kościelne pięknie instrumentowane, podniesie myśl słuchacza, przypomni każdemu że znajduje się w Domu Bożym, przypomni jego rodzinną strzechę, jego kościółek wiejski w którym nieraz może pieśń tę razem ze swoimi śpiewał i zwróciłby myśl ku Bogu. Że duch religijny dodatnio wpływa na jakość żołnierza o tem nie może być dwóch zdań. Obecnie nabożeństwo dla wojska jest tylko »Kirchparadą« i o ile w tym kierunku zmiana nie nastąpi, pozostanie nią nadal. Żołnierze tłoczą się do kościoła »wedle rozkazu« przesiedzą przymusowo pół godziny wysłuchają »Serenady« a kiedy zabrzmi »Hymn Ludu«, zrywają się zadowoleni, że nabożeństwo skończone.

Dość nam wspomnieć tylko na nasze dawne rycerstwo, kiedy to żołnierz szedł w bój śmiertelny nie z serenadą na ustach, ale z pieśnią nabożną i z wiarą że z pomocą Boga, wroga musi pokonać.

Z pieśnią na ustach i z chorągwią Matki Bożej Częstochowskiej, szli nasi kosynierzy w krwawy bój »z wiarą i za wiarę«, z okrzykiem »Jezus Marya«, kładli pokotem wroga pod Racławicami.

I nawet swojska piosenka dodatnio oddziaływała na znużone i wycieńczone siły żołnierza. Mielśmy nie jeden raz przykłady przypatrując się wracającemu wojsku z odbytych manewrów. Żołnierze szli wyczerpani, upał dokuczał, pragnienie i głód dobrze dały

się we znaki. Stąd też i miny były nie bardzo wesole, szli wojacy ledwo nogi wlokąc za sobą. Ale kiedy muzyka zagrała dziarskiego krakowiaka »od Łobzowa i Krowodrzy«, a »wiara« zaczęła razem z muzyką śpiewać, podziwienia godnem było widzieć, jakie życie wstąpiło w wyczerpane żołnierstwo. Zapomnieli o zmęczeniu, weseli, rozśmieszeni, maszerowali jak gdyby nie znali trudu i zmęczenia. Widząc to pułkownik, kazał muzyce grać dalej krakowiaka, dokąd tylko żołnierze śpiewać zechcą.

Oto mały dowód jaką jest potęga pieśni. Jak piosenka rozwesela umysł, tak pieśń nabożna podnosi ducha do Boga, skupia rozproszone myśli i przyczynia się w wysokim stopniu do podniesienia ducha pobożności chrześcijańskiej.

W armii rosyjskiej wybierają tak zw. »Piewców«, żołnierzy o dobrym głosie i słuchu, oni przodują jako kantorzy w armii, oni rozpoczynają w marszu pieśni i piosenki a za nimi drudzy wtórują lub kierując się słuchem nucą rozpoczętą piosenkę. W armii pruskiej istnieją t. zw. »Vorsänger« ci również przewodniczą i pouczają drugich w wolnych chwilach o śpiewie i pieśni.

Ci sami żołnierze w kościele przy akompaniamencie muzyki lub organu nucą pieśni nabożne, a bardzo często widzieć ich można w chórach kościelnych, gdzie po dyletanku biorą współudział. I w cerkwi widzimy zbiorowo śpiewających żołnierzy, zamiłowany do pieśni wojak, opuści nieraz wesoło bawiące się towarzystwo a pójdzie odświeżyć swój umysł pieśnią pobożną, a pieśń ta może być miłszą Bogu jak dziecięć naklepanych pacierzy.

Jakież łatwo można zaprowadzić śpiew pieśni religijnych a nawet świeckich w naszych pułkach. Mając kapelmistrzów i zdolnych muzyków przy każdym pułku, można poświęcić choćby tylko dwie godziny tygodniowo w wolnych chwilach na naukę tegoż śpiewu. Wtenczas, żołnierze maszerując śpiewaliby piosenki więcej przyzwoite, zaś w kościele pieśnią chwaliłoby P. Boga i byłoby może mniej »Parady« ale za to więcej nabożeństwa.

T. F.

Ostatnia wiadomość.

Po zamknięciu numeru otrzymaliśmy telegram od jednego z przyjaciół naszego pisma, że w projekcie budżetu państwowego na rok 1913 wstawiona została kwota **8 milionów kor.** na cele poprawy plac organistowskich i Muzyki kościelnej. Ponieważ pozycja ta mogła być przedłożoną tylko za pośrednictwem jednego z naszych Posłów, zwracamy się do niego z prośbą o dokładniejsze informacje lub odpis stenograficznego protokołu. Odpowiedź i szczegółowe objaśnienie, zamieścimy niezwłocznie w numerach następnych.

Od Wydawnictwa.

Numer I-szy dwutygodnika »Muzyka i Śpiew« wyszedł w dwóch nakładach. Wiele osób zgłasza się jeszcze o przysłanie numerów okazowych. Donosimy, że numer I-szy możemy wysłać jeszcze w kilkunastu egzemplarzach i tylko tym osobom, które nadesła prenumeratę. To samo odnosi się i do nut, tych osobno nie sprzedajemy. Donosimy również że o ile prenumerata nie zostanie wyrównana, wstrzymamy wysyłkę numeru 5-go. Każdy numer jest ekspedycyjny na pocztę w Krakowie na trzy dni przed 1-szym i 15 każdego miesiąca. Gdyby który z prenumeratorów nie otrzymał już numeru punktualnie 15-go lub 1-go każdego miesiąca, należy zwrócić się do urzędu pocztowego w miejscu pobytu adresata a gdyby tam zaginał, uwiadomić Wydawnictwo.

Do WP. Delegatów dekanalnych.

Zwracamy uwagę PP. Delegatów, że w miesiącu sierpniu odbyć się mają zgromadzenia poufne organistów we wszystkich dekanatach. Redakcja nasza utrzymuje stały kontakt z posłem p. Stapińskim, który w Izbie Posłów i u Rządu popiera starania organistów, tem samem posiada redakcja wskazówki co do dalszej akcji. Należy zatem przed każdym zgromadzeniem zwrócić się do Wydawnictwa, a PP. Delegaci otrzymają wskazówki, którą ze spraw najrychlej załatwić należy. W ten sposób wszystkie dekanaty postępować będą jednomyślnie i w jednym kierunku. Zwraca się uwagę PP. Delegatów, że wstęp na zebrania mogą mieć tylko ukwalifikowani organisci.

Pożądanem jest aby PP. Delegaci przygotowali dla celów statystycznych obliczenie ile w całym dekanacie zajmuje miejsc nie organistów, lub ludzi nie nadających się na organistów bez wykształcenia muzycznego.

Po odbyciu wszystkich Zgromadzeń dekanalnych i załatwianiu wniosków, zwołany zostanie II-gi Wielki Zjazd delegatów dekanalnych. Zjazd ten podejmie uchwały co do urządzenia Wiecu organistowskiego w Galicyi. Na Wiec ten zaproszone zostanie Przewiel. Duchowieństwo i PP. Posłowie do Sejmu i Parlamentu.

Do PP. Organistów.

Zwracamy wszystkim PP. Organistom uwagę, iż w niektórych dekanatach dotychczas nie wybrano delegata dla spraw organistowskich. — Ponieważ ta okoliczność jest bardzo ważną ze względu na przygotowania jakie kierownicy akcji czynią, należy w tych miejscowościach niezwłocznie urządzić zgromadzenia dekanalne i obrać delegatem kolegę światłego i zasługującego na zupełne zaufanie wszystkich kolegów dekanatu.

Wszyscy PP. Organiści niechaj przygotowują sobie zestawienie swych płac i obowiązków służbowych i przeciętny przychód z dochodów kościelnych.

Zestawienia te mają być ukończone w ciągu miesiąca Sierpnia i złożone do rąk delegata dekanalnego. Te same zestawienia mają cel dwojaki: najpierw przedłożone zostaną Wys. Sejmowi i Wydziałowi krajowemu jako dowód o potrzebie reformy i uregulowania płac organistowskich. Dalej zestawienia te potrzebne są dla naszego biura pośrednictwa prac organistowskich.

Częstokroć się zdarzało, że organista po przyjęciu posady dowiadywał się o anormalnych stosunkach danej parafii, czuł się niezadowolonym, lub uciekał z posady, zostawiając Przełożonego bez organisty. Wynikały z tego powodu nieporozumienia częstokroć ze stratą jednej i drugiej strony. Aby uniknąć rozczarowań i strat wynikłych z nieporozumienia lub nieraz przesadnych informacji, należy, aby każdy z PP. Organistów odchodząc z posady oprócz wymienionego zestawienia płacy, dochodów i czynności nadesłał, rzeczywiste powody lub przyczynę dla której posadę opuszcza.

Nowy kandydat zgłosi się do wydawnictwa otrzymując dokładne i prawdziwe informacje, zastosuje się w zupełności do nich i odpowie w zupełności i życzeniu swego Przełożonego Ks. Proboszcza.

Korespondencje z zakresu muzyki, lub ruchu zawodowego te tylko będą rozpatrywane, które potwierdzone zostaną przez delegata dekanalnego. Sprawy natury osobistej lub sprawy nie mające nic wspólnego ze stanem organistowskim i muzyką, nie będą brane pod uwagę.

Zwraca się wreszcie uwagę, że Redakcja udziela wszelkich rad i wskazówek tylko prenumeratorom »Muzyki i Śpiewu«. Należy jednak, na żadaną odpowiedź załączyć markę za 10 hal.

RUCH ZAWODOWY.

Zgromadzenie organistów dekanatu Bobowskiego. Na zgromadzenie to odbyte w Bobowy, przybyło kilkunastu kolegów z pobliskich i odleglejszych parafii i kilku kolegów z dyecezyi Przemyskiej.

Przewodniczącym Zgromadzenia wybrano Stan. Siebowicza z Bobowy, sekretarzem Juliana Bojarskiego z Ptaszkowej. Odczytano na wstępie usprawiedliwienie kol. Wawrzyńca Michalika, który z powodu podeszłego wieku i kalectwa nie mógł przybyć na Zgromadzenie. Nieobecność uwzględniono. Z ubolewaniem przyjęto do wiadomości, że koledzy Feliks Michalik, Roman Wanatowicz i Stanisław Szotowicz na Zgromadzenie nie przybyli, ani też usprawiedliwienia nie nadesłali.

Zgromadzenie uchwaliło jednogłośnie wyrazić zaufanie Komitetowi Redakcyjnemu i popierać wydawnictwo organistowskie jako jedyne pismo traktu-

jące o Muzyce i sprawach organistowskich, uchwalono aby każdy z kolegów solidarnie to pismo prenumerował.

Postanowiono zwrócić się do redakcyi dwutygodnika aby poczyniła wszelkie możliwe starania, celem wstrzymania napływu na posady organistów ludzi nie mających zawodowego uzdolnienia. Przedmiotem zaś dłuższej dyskusyi, była sprawa ubezpieczenia organistów. Koledzy już ubezpieczeni wytłómaczyli jasno zgromadzonym o znaczeniu i dodatnich zaletach, wynikłych ze wspomnianego ubezpieczenia.

Uchwalono urządzać co kwartał zgromadzenia w Bobowy, Grybowie i Ciężkowicach, celem wspólnego porozumiewania się nad sprawami organistowskimi, oraz w celu zawiązania samokształcącego kółka organistów. Przystąpiono do wyboru delegata dekanalnego. W toku obrad wyświeatloną została sprawa dla czego kol. Roman Wanatowicz nie był w stanie przybyć ani też przysłać usprawiedliwienia. Ponieważ nieobecność jego w zupełności usprawiedliwioną została, zgromadzeni koledzy, znając jego dodatnią działalność dla dobra Ogółu, jednogłośnie postanowili zamianować go delegatem dla spraw organistowskich dekanatu Bobowskiego.

Na zakończenie Zgromadzenia złożyli koledzy na cele wspólne kor. 8'— i przesłali na ręce kol. Michała Bawora.

Stanisław Siebowicz
przewodniczący.

Julian Bojarski
sekretarz.

(Przyp. red.) Jak się dowiedzieliśmy kol. Roman Wanatowicz nominację na delegata przyjął. Życzymy nowemu pracownikowi dekanalnemu »Szczęść Boże« do trudnej i mozolnej pracy wśród cierni i głogów.

Od kolegów z dekanatu Gródeckiego nadeszło pismo do redakcyi z poleceniem o opiekę nad jednym z kolegów, pozbawionym zajęcia i utrzymania. Po rozpatrzeniu tej sprawy, Komitet redakcyjny mimo szczerých chęci, załatwił tę prośbę odmownie. Powody były następujące: kolega ów od 13 lat będąc organistą, nie zajmował się nigdy sprawami innych kolegów, ani też nie popierał niczem usiłowań komitetu. Wypadek tylko zrządził że znalazł i odszukał kolegów, gdyby nie to, drugie 13 lat byłby obojętnym na wszystko jak i poprzednio.

Od jednego z poważniejszych parafian otrzymaliśmy wiadomość, jakoby na posadzie organisty w Sobolowie (ad Bochnia) był zatrudniony chłop kaleka, ciemny i głuchoniemy. Ponieważ fakt ten, o ile jest prawdziwym mógłby być ważnym przyczynkiem do historyi Muzyki kościelnej w Galicyi, upraszamy delegata dekanatu bocheńskiego o dokładne informacye w tym kierunku i nadesłanie nam obszernego sprawozdania.

Informują nas, że zatrudnieni na parafiach: Kuc Wojciech w Lipnicy Murowanej, Budzyn Bartłomiej w Krzyżanowicach, Raczyński w Nowym Wiśniczu,

dalej nieznani bliżej »organisci« w Chełmie i Borzęcinie przyjmują na »naukę« wiejskich chłopaków i wydłużają od ich rodziców po K. 200 i więcej. Chłopak taki straci sobie tylko czas na próżniactwie, nie nauczy się nic, bo jest uczony metodą: »Uczył Marcin Marcina...« nie znając żadnego rzemiosła, pozostaje po pewnym czasie bez środków do życia.

Ponieważ ów wyuczony pozornie chłopak nie posiada nawet pojęcia o grze organowej, tak jak i jego nauczyciel, chłopak jako poszkodowany może się udać na drogę sądową o zwrot pobranej kwoty za »wykształcenie« i odszkodowanie za zmarnowany czas młodości. O tem powinni PP. organisci każdego z poszkodowanych objaśnić.

Którzy z PP. Organistów posiadają pieśni własnej kompozycyi lub harmonizacyi, nie zamieszczone w trzech częściach »Śpiewnika kościelnego«, a życzyliby sobie je opublikować, niechaj nadesłają je (opłacone) do Wydawnictwa. O ile nadadzą się oddamy do druku jako załącznik do »Muzyki i Śpiewu«.

Najprzewiel. KSIEDZU BISKUPOWI NOWAKOWI i OO. JEZUITOM w Dziedzicach, za urządzone rekolekcyje dla Organistów składają serdeczne »Bóg zapłać«.

Organisci dyecez. Krakowskiej.

Niniejszem poczuwamy się do miłego obowiązku złożenia podziękowania Przewiel. Ks. Drowi ANTONIEMU CHLONDOWSKIEMU kompozytorowi, za bezinteresowną pomoc w wydawnictwie naszym i za łaskawie ofiarowane swoje prace kompozytorskie na rzecz wydawnictwa.

PRZEW. DUCHOWIEŃSTWU za licznie nadsyłaną prenumeratę na dwutygodnik »Muzyka i Śpiew«, oraz wszystkim naszym prenumeratorom którzy nadsyłają wyrazy uznania i życzeń pomyślnego rozwoju naszego pisma, składamy również serdeczne podziękowanie.

Komitet Redakcyjny.

KRONIKA.

PRENUMERATOROM naszym donosimy, iż otrzymaliśmy od Ks. Dra Chlondowskiego, kompozytora, prócz innych prac muzycznych trzy pieśni z tow. organu: Dwa duety i jeden tenor solo. Utwory te wyłącznie ofiarowane zostały dla prenumeratorów naszego dwutygodnika, dotychczas nie były nigdzie drukowane. Tytuły ich brzmią: Na Komunię »O dobry Jezu«, »Consolatrix afflictorum« i do Przenajśw. Sakramentu: »O Jezu mój i Panie«. — Utwory te w najbliższej przyszłości załączymy prenumeratorom.

EGZAMIN KONSYSTORYALNY w Krakowie, złożyli następujący pp. Organisci: Bigajski Ludwik z Krakowa, Buchcic Antoni z Libiąża Wielkiego, Janczyk Piotr ze Staniątek. Wszyscy wymienieni, złożyli egzamin z postępem bardzo dobrym, świadczy to najwymowniej, że młodsza generacya pomimo trudnych warunków do życia, pracuje ciągle nad swem wykształceniem. Przykład ten powinien i innych organistów zachęcić do pracy nad własnem wykształceniem. Powyżej wymienionym Panom życzymy »Szczęść Boże« do dalszej pracy.

OMYŁKA DRUKU. W załączonych preludyach do Nru II-go, znajduje się błąd drukarski w preludyi 4-tej takt 7: zamiast w sopranie C, D, ma być CIS, DIS.

NAUKĘ HARMONII rozpoczynamy wkrótce drukować. Opracowaną ona została w przystępny i praktyczny sposób, przez Ks. Dra A. Ch. W następnym numerze załączymy dalszy ciąg preludyj Rychlinga.

ONDRICZEK słynny muzyk czeski, jak donoszą *Narodni Listy* angażowany został na dyrektora nowego konserwatorium muzycznego w Wiedniu.

REKORD GRY NA FORTEPIANIE. *Frankfurter Ztg.* przytacza wiadomość o niezwykłym rekordzie wytrzymałości w grze fortepianowej. Zakład rozegrał się w Potchefstroom w Afryce południowej. Pianista William Bendell, liczący lat 23, zdobył rekord, grając bez przerwy 74 godzin. Niezwykły rekord młodego barbarzyńcy przyjął tłum nie zmniejszający się przez cały czas trwania produkcji, okrzykami entuzjazmu.

SPIEWACZKA PODWÓRZOWA. Według wiadomości *Kuryera Porannego*, niedawno temu obchodziła podwórza domów około 20 lat licząca kobieta, której modny olbrzymi kapelusz, elegancki kostium, przewieszona przez ramię modna pluszowa torebka i lakierowane buciki mogłyby świadczyć, iż należy do sfery zamożnej; tymczasem po odśpiewaniu kilku wyjątków z operetek, prosiła o datki, które sypały się dość obficie. Kto jest ową śpiewaczką, nie wiadomo, ale wśród osób, które ją widziały, zrodziło się przypuszczenie, iż nie jest to nowego rodzaju żebraczka ale miała na celu albo rozegranie jakiegoś zakładu, albo jest osobą chorą umysłowo.

NOWOŚCI MUZYCZNE.

Nadesłano do redakcji:

Śpiewak miesięcznik literacko-muzyczny organ kół śpiewackich w Rzeszy niemieckiej. Rok wydawnictwa VI. Numer 7. d. 1. lipca 1912 r. Redakcja K. T. Barwicki, Poznań Półwiejska 35 II.

Treść numeru: Witajcie Śpiewacy! Nasze zjazdy. Kasa Związku. Śpiewnik jednogłosowy. Śpiewnik zbiorowy

część III. Zjazd śpiewacki VII. okręgu w Szpandawie. Zjazd śpiewacki V. okręgu w Żabikowie. O pieśni. Pierwszy ogólny spis kół śpiewackich i chórów kościelnych w Prusach zachodnich. O pieśni i jej wykonaniu. Z życia naszych Kół. Rozmaitości. Dodatek nutowy.

Miesięcznik ten wychodzi o objętości 16 stron druku a treścią swoją imponować może wszystkim tego rodzaju wydawnictwom. To co zauważyć można z treści »Śpiewaka« jest godnem uznania nie tylko dla samego wydawnictwa, ale dla całej drużyny śpiewaków i muzyków zgromadzonych pod nazwą Związku śpiewackiego. W trudnych warunkach swego rozwoju, drużyny śpiewackie zrzeszone stoją jak jeden mąż, mając na myśli wzniosłe ideały i dążenia do rozwoju pieśni jak najdalej i jak najszerzej.

Z radością patrzymy na pracę naszych braci i kolegów po Lutni i życzymy sobie aby i nasze pismo i nasza organizacja wzięła przykład, jak myśleć, czuć i pracować dla sztuki należy.

Wszystkim naszym braciom Muzykom i Lutnistom, pod zaborem ślemy Cześć i Pozdrowienie!

HUMOR.

Młodą narzeczoną na egzaminie przedślubnym zapytuje Ksiądz proboszcz: »Co dla ciebie będzie największą pociechą w życiu i przy śmierci?« — Panna poczerwieniała a gdy ksiądz raz jeszcze zapytał, odpowiedziała cicho: »Mój Jaś«.

Dwie damy sprzeczały się, która ma rękę piękniejszą. Młodzieniec wezwany do rozstrzygnięcia sporu rzekł: »Nie mnie o to pytajcie, ale biednych, a odpowiedzą wam że ta ręka piękniejsza która jałmużnę daje«.

Do dewotki: »Jeśli nie grzeszysz, jako mi powiadasz? Czegóż się miła tak często spowiadasz?«.

»Co robisz Maniu?« — pyta ojciec — »Maluję policzki lalki na czerwono«. »Jakto? wódka?« — A tak — odpowiada mała — mama zawsze tak mówi, że tatuś od wódki ma taki nos czerwony!«

MAGAZYN OBUWIA pod firmą **JÓZEF HIBIŃSKI**
przeniesiony został do domu przy ul. św. Marka l. 27 w Krakowie.

ZAKŁAD
RZEŹBIARSKO-KAMIENIARSKI

PIOTR CEKIERA

PROWADZONY NADAL
WYŁĄCZNIE
NA WŁASNĄ RĘKĘ.

W KRAKOWIE, ULICA RAJSKA Nr 10.



Wykonuje wszelkie roboty w zakres ten wchodzące jakoto: Roboty budowlane: cokoły, portale, schody, fasady kamienne. Roboty kościelne: ołtarze, ambony, balustrady, kropielnice, posadzki itp. roboty. Grobowce rodzinne, pomniki, postumenta, figury, tablice pamiątkowe z napisami z rodzimych marmurów granitów i piaskowców, oraz wszelkich rzeźb, sztukaterij, odlewów i dekoracyj fasad, w kamieniu, gipsie, wapnie hydraulicznem i cemencie po cenach bardzo przystępnych.



A. KUMER

**ZAKŁAD INSTALACJI WODOCIĄGÓW
i PRACOWNIA BLACHARSKA**

W KRAKOWIE, UL. KARMEŁICKA 22,
urządza: Wodociągi, Łazienki, Kłozety, WYKONUJE POKRYCIA DACHÓW, KOŚCIOŁÓW, WIEŻ
i wszelkie ornamenta z miedzi, cynku i blachy żelaznej. — Zakłada gromochrony.

Pan młody dał żydowi rytownikowi pierścień, aby na nim wyrzył wyrazy: «Serce moje i twoje złącz Boże oboje». Żyd odniósł pierścień z takim napisem: »Sierce moje i twoje złącz Borże na kupe dwa«.

Bogata dewodka mówi do drugiej: »Jakby tu się porządnie umartwić? najlepiej będzie — mówi druga — jak każemy naszej służbie ściśle pościć«.

Dewodka złońska wybiła służącą a łajac głośno woła: »Jak długo jeszcze djabłu służyć będziesz?« — Służąca: »Jeszcze tylko 14 dni, bom pani przecież już służbę wypowiedziała«.

Baczność! Każdy Organista powinien mieć mój cennik, by się przekonać o taniości i dobroci towaru. **IGNACY CYPRES, Kraków, Szewska 13/8**



Sprzedaje towary po nadzwyczaj tanich cenach: I. Brytania Ank. Rem. syst. Roskopf z szwajcarskim werkiem i pięknym łańcuszkiem tylko za k. 3-90. Ameryk. elektr.-złoty Remont. kieszonkowy z marką „Splendit“, nadzwyczaj płaski kawalerski. 36 godzin idący, z płaskim metal. cyferblatem wraz z pięknym łańcuszkiem K. 4-70. Srebrny Roskopf o trzech kopertach b. silny 11 Kor. Stalowy damski Remont. K. 7-80. Budzik najlepszy 3- Kor. Łańcuszki srebrne od Kor. 2 —.

Zegarki złote damskie od 20 K. Bogata Ilustr. cenniki na żądanie darmo i opłatnia.

Parowa fabryka świec woskowych pszczelnych i zakład bielenia wosku **ANTONIEGO ROTHEGO w Krakowie**

poleca: świece woskowe, pszczelne, pod gwarancją i świece ozdobne nie gnące się. Wykończenie artystyczne. Własne składy świec stearynowych. — Uskutecznia przelania okrucich woskowych na nowe świece.

Najwyższe odznaczenia. — Rok założenia 1879. — Telefon 2174.

Kto chce ubezpieczyć

w sposób najbardziej odpowiedni mienie swoje od **pożaru, pioruna, eksplozyji** i t. p., **od kradzieży i rabunku**, — ziemiopłody od **gradobicia**, — kto chce uzyskać podstawę **kredytu**, kto pragnie zapewnić sobie lub innej osobie kapitał na starość lub rentę dożywotnią, zapewnić rodzinie byt w razie swej śmierci, dzieci wyposażyć, zapewnić im wychowanie i wykształcenie i t. p.

niech zwróci się o informację do któregośkolwiek zastępstwa najstarszej i największej instytucji asekuracyjnej polskiej

TOWARZYSTWA WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ W KRAKOWIE.

Informacji udzielają: Dyrekcyja Towarzystwa w Krakowie, Reprezentacye we Lwowie, Czerniowcach i Bernie morawskim. — Sekcye w Rzeszowie, Przemyśle, Tarnopolu i Stanisławowie, oraz około 2.000 agencji Towarzystwa w różnych miejscowościach Galicyi, Bukowiny, Śląska i Moraw.



**Pierwszy Zakład Restaurowania Zabytków starożytnych
PRACOWNIA ROBÓT KOŚCIELNYCH i HAFTÓW ARTYSTYCZNYCH
EMILII PYDYNKOWSKIEJ**



Rok założenia 1888.

W KRAKOWIE, MAŁY RYNEK 4.

Rok założenia 1888.

ZAŁOŻONA W R. 1874. Parowa fabryka mydła i mydełek toaletowych Stanisław Rożnowski w Krakowie

poleca znane swoje wyroby jako to: **MYDŁO DO PRANIA** w różnych gatunkach, **PROSZEK MYDLANY** do prania i mycia, oraz **MYDEŁKA TOALETOWE i LECZNICZE**.

Do nabycia wszędzie! — Cenniki na żądanie franco!

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

PRZEWIEL. KS. PROB. S. Dziękujemy bardzo za zaufanie, sprawę organisty załatwimy jak najpomyślniej. W tych dniach wysłamy osobny list z dokładną wiadomością i warunkami nowego kandydata. Co do dawnego, przyczyna jest zupełnie usprawiedliwiona. — O ile zechce być moralnym, poszukamy mu zajęcia gdzieindziej, bliżej miasta, aby miał sposobność nauczyć się chociaż elementarnych wiadomości. Sądzymy, że pozbędzie się złego nałogu a koledzy czuwać będą nad jego stanem moralnym.

PRZEWIEL. KS. W. dziękujemy za słowa zachęty do pracy i za życzliwie nadesłaną prenumeratę, w kwestiach dotyczących muzyki i organistów przyjmujemy wszelkie uwagi z wdzięcznością.

PANU WOJCIECHOWI org. Tylko prenumeratorom jesteśmy obowiązani odpowiadać na zapytania, zwrócić możemy uwagę tylko, aby się pan więcej interesował sprawami organistów a o wszystkim z gazety się pan dowie. Pierwszy i drugi numer posyłamy.

PRZEW. KS. PROB. W. Obszerną opinię w sprawie organu przesyłamy listownie.

Panowie Organiści! Jeśli chcecie przysłużyć się ludowi, popierajcie wszędzie działalność założonego dla opieki nad wychodźcami **Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego** w Krakowie ul. Radziwiłłowska 21,

instytucji, subwencyonowanej przez Sejm i posiadającej w gronie swych członków najwybitniejszych obywateli naszego narodu. Udającym się za morze polecajcie, aby o karty okrętowe i pouczenie zwracali się tylko do naszego **BIURA PODRÓŻY**, robotnikom zaś rolnym, poszukującym zarobku, wskazując na nasze **ODDZIAŁY POŚREDNICTWA PRACY** w Krakowie, ul. Radziwiłłowska 21, we Lwowie ul. Szeptyckich 77, w Rzeszowie ul. Kolejowa, i w Brzeżanach.

Adres dyrekcji Polskiego Tow. Emigracyjnego, redakcji „Pracy” i „Przeglądu Emigracyjnego”: Kraków, ul. Radziwiłłowska 21, (dom własny Polsk. Tow. Emigr.)

Największy skład przyborów kościelnych i artykułów dewocyjnych

Szaty kościelne, Chorągwie, Sztandary, Baldachimy, Materyały lyońskie, Kielichy, Dzwonki, Rożańce, Lichtarze, Obrazki, Figurki, Medaliki, Krzyżyki etc., po cenach możliwie niskich i w wielkim wyborze.

KONSTANTY WITKOWSKI KORDAS przedtem **ST. PRZYBYLSKI**
KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY, LINIA A-B., L. 46.

Fabryka sztucznych kwiatów **A. Knapińska** Kraków, Rynek gł., linia A-B, 39 I p.

Posiada na składzie wielki wybór kwiatów na kapelusze, garnitury balowe i ślubne, przyjmuje też zamówienia na bukiety kościelne i wieńce grobowe, jakoteż pióra do czyszczenia, farbowania i fryzowania. **Ceny umiarkowane.**



Kto się chce przyjemnie i pożytecznie zabawić niechaj nabędzie francuski

 **PATEFON** 

który gra jak prawdziwa orkiestra, śpiewa i mówi czysto, wyraźnie i głośno, jak żywy człowiek. **PATEFON** jest oszczędny w użyciu, gdyż gra bez zmiany igły, szafirem, na płytach bardzo trwałych. Aparaty już po K. 25, 35, 45 i wyżej. Płyty (na każdej 2 kawałki) mniejsze po K. 2'50, większe po K. 4'50. Co miesiąc nowe zdjęcia. Pieśni ludowe, narodowe, religijne, wesołe monologi i kuplety itd. Kto ma **PATEFON**, zawsze się dobrze zabawi i czas przyjemnie spędzi, czasem nauczy, a nigdy pieniędzy na marne i złe nie wyda.

Dla gospód, sklepów, stowarzyszeń jest poważnem źródłem dochodu, gdy się pobiera opłatę za grę. **PATEFON** ustawiony w sklepie lub restauracji przyciąga klientelę i podnosi konsumpcję. — Dla czyteln, kółek, stowarzyszeń jest **PATEFON** nieocenionym środkiem skupiającym dawnych i jednającym wielu nowych członków.

Żądajcie cennika i katalogów darmo i opłatnie od firmy

STEFAN GRUDZIŃSKI i TADEUSZ BERGER
 W KRAKOWIE, ULICA SZEWSKA L. 22 /g.

DARY HONOROWE:

Na cele wspólne: PP. Kazimierz Siekierski 2 kor.; Piotr Niespodziański 1 kor.; Buchciec Antoni 1 kor.; Ulewicz Józef 1 kor.; Pyzik Franciszek 1 kor.; Pająk Tomasz 1 kor.; Kowalski Józef 1 kor.

Na cele wydawnictwa: Władysław Pawłowski 1 K.; amatorzy cytryzyci i mandoliści: Józef Erdman, Jan Woźniak, Michał Sapecki, Zygmunt Pietruszka, Józef Kowalczyk i Steinfels Tadeusz. Razem 5 koron.

WWPP. Ofiarodawcom składamy serdeczne podziękowanie.

Pierwsza krajowa pracownia dla sztuki kościelnej

PIOTR SEIP Kraków, ul. Floryańska 1. 18.

Poleca: Kielichy, Puszkę, Monstrancję, Lichtarze, Świeczniki, Lampy, oraz wykonuje wszystkie przybory kościelne na zamówienie, według danych wzorów.

Uwaga: Własna odlewnia metali szlachetnych.

ODLEWARNIA DZWONÓW.

Płyty
Płyty
Płyty
Płyty
Płyty
Płyty

Fotograficzne

krajowe i zagraniczne najśłynniejszych firm: „Fos“ (Warszawa) Kodak, Goerz, Lumière, Jougla etc. Po najtańszych cenach. W największym wyborze. Cenik gratis.

Warszawski Skład
przyborów fotograficznych

ul. Szewska 2,

(223) **KRAKÓW.**

Telefon Nr. 1428.

Zgłoszono naszej Administracji do sprzedania:

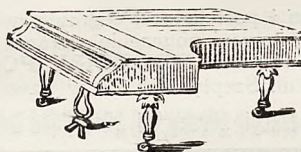
Fortepian krótki w dobrym stanie za 140 koron, adres: Stanisława Janiszewska Zator; pianino Petrofa o dobrym i pięknym głosie nie zniszczone cena 500 koron. Nuty zupełnie nowe: Album preludji organowych Hessego 3 części (wielki zbiór do użytku w czasie nabożeństwa, wreszcie preludje i fugi do wykonania artystycznego). Cena 8 koron. Dzieła organowe Mendelsohna (3 linie) cena 5 K. Album tańców Ziehrera na fortepian, oprawny 18 koron, jest to wielki zbiór najużywanějších tańców, polek, walców kadryli jako całość oprawne 6 zeszytów po 10 utworów.

WIKTOR BARABASZ

SKŁAD FORTEPIANÓW, PIANIN i HARMONIUM

KRAKÓW, RYNEK 39, LINIA A-B.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędných fabryk krajowych i zagranicznych.



Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.**

Wielki wybór Instrumentów przegranych.



Odnaczona
ZŁOTYM
MEDALEM
Londyn 1903.

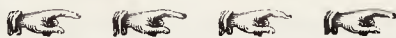


ANTONI BRABEC
FABRYKA INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH

w Krakowie, ul. Sławkowska 24.

Wielki wybór własnego wyrobu instrumentów wszelkiego gatunku. — Wielki skład wszelkiego gatunku harmonij ręcznych, instrumentów smyczkowych, cyter i innych przyborów muzycznych. — Wielki wybór strun krajowych i pozakrajowych. — **WSZELKIE REPERACYE** wchodzące w mój zakres wykonuję tanio i starannie.

OBRAZY treści religijnej, FIGURY, FERETRONY, KRZYŻE, KWIATY METALOWE do ozdabiania ołtarzy i WSZELKIE DEWOCYONALIA poleca



PO CENACH NAJTAŃSZYCH

K. ZAJĄCZKOWSKI

Kraków, plac Maryacki 8.

Każdy Organista powinien pamiętać

aby budynki włościańskie i dobytek od ognia były ubezpieczone tylko

we „**WISŁY**”

jako jedynej ludowej asekuracji. Dyrekcja »Wisły« chętnie odda agencye organistom. W tej sprawie należy zgłosić się do Dyrekcji »WISŁY«

we Lwowie ulica Wałowa 1. 14.

JĘDRZEJ KRUKIEREK

W KROŚNIE. POLECA W KROŚNIE.

MASZYNY ROLNICZE wszelkiego rodzaju,
MASZYNY do wyrobu dachówek cementowych i rur betonowych,

Kompletne urządzenia MŁYNÓW MOTOROWYCH i innych oraz tartaków,

KAMIENIE młyńskie francuskie i inne,

MOTORY ropne, benzynowe i ssąco-gazowe,

SIKAWKI OGNIOWE — MASZYNY DO SZYCIA, POMPY STUDZIENNE.

Cenniki wysyłam na żądanie darmo i oplatnie.